

Dive3D, Zw

Ziemia pode mną drży,
gdy moje zwątpienie,
zamienia łzy w martwe kamienie.
Żałuje, że nic
nie mogę zmienić,
to człowiek chce być
jedynym na Ziemi.

Czuję się niczym ptak
w obliczu wolności,
skrzydła podcięte mam,
szybuję w szarości,
w wielkiej pustyni miast
i wiem wszystko już,
gdyby zną w człowiek mągł
wybrałby najgorszą z drąg.

Nawet nie czuje jak,
nie czuje jak zimny wiatr,
jak zimny wiatr ze wszystkich sił,
ze wszystkich sił chce Ziemię rwać
Gdy w krainie błogich snąw,
posypią się miliony głąw.
Ze wszystkich żyjących form
rozpacz jest najpodlejszą.

Ziemia pode mną drży,
gdy moje zwątpienie,
zamienia łzy w martwe kamienie.
Żałuje, że nic
nie mogę zmienić,
to człowiek chce być
jedynym na Ziemi.

Czuję się niczym ptak
w obliczu wolności,
skrzydła podcięte mam,
szybuję w szarości,
w wielkiej pustyni miast
i wiem wszystko już,
gdyby zną w człowiek mągł
wybrałby najgorszą z drąg.

Nawet nie czuję jak,
jak zimny wiatr ze wszystkich sił chce Ziemię rwać,
chce Ziemię rwać.

Nawet nie czuję,, że,
że wszystkie drzewa korzeniami wrastają we mnie.

Nawet gorzki krzyk ze wszystkich sił,
nie pomoże mi,
ani gorzki płacz ze wszystkich sił,
nie pomoże mi.

Nawet głośny krzyk ze wszystkich sił,
nie pomoże już,, nie pomoże mi,
ani gorzki płacz ze wszystkich sił,
nie pomoże już,, nie pomoże mi.

Ze wszystkich sił.....

Nawet nie czuję jak,
jak zimny wiatr ze wszystkich sił chce Ziemię rwać,
chce Ziemię rwać.

Nawet nie czuję,, że,
że wszystkie drzewa korzeniami wrastają we mnie, we mnie, we mnie.....